№ 86. Kraków 17 Kwietnia — Wtorek. Rok 1855.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA REDAKCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze".

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 16 kwietnia.

I znowu minął tydzień jak pisaliśmy na tem samem miejscu, że o wypadku konferencyj wiedeńskich nic z pewnością powiedzieć się nie da, i znów powtórzyć nam te same wyrazy przychodzi. Powtórzyć je przychodzi pomimo wszelkich domysłów, pomimo nawet wiadomości *z dobrego źródła* jakie nam w przeciągu tego tygodnia przyniosły *Débaty*, pomimo bytności w Wiedniu pana Drouyn de Lhuys, który miał przywieść *istotną*, jeżeli nie *ostatnią* myśl gabinetu francuzkiego i angielskiego, pomimo przybycia Ali paszy pełnomocnika tureckiego, któregośmy ogłoszone czytali instrukcye. Prawda, że jeszcze na takowe instrukcye co do trzeciego punktu oczekuje ks. Gorczaków i że te według ostatnich wiadomość 17go b. m. dopiero nadejść mają do Wiednia. Będąż one dostateczne na wszystkie ewentualności, które dyskusya trzeciego punktu za sobą pociągnąć może? Wątpić się o tem godzi choćby tylko wziąść na uwagę tę okoliczność, że instrukcye zażądane zostały przez ks. Gorczakowa przed przybyciem do Wiednia p. Drouyn de Lhuys a przeto postawione przez tego dyplomatę nowe warunki zaprojektowanéj ugody, mogą łatwo bardzo znów przechodzić granice otrzymanych dawniéj instrukcyj. Zresztą punkt ów trzeci jest tego rodzaju, iż pomimo najlepszéj chęci nie zdaje nam się, aby mógł być przedmiotem ugody. Są w nim trudności które się ani usunąć, ani rozwiązać nie dadzą. Jest to węzeł który koniecznie rozciąć wypadnie. Mylimy się może, ale punkt trzeci wydaje nam się zadaniem politycznem tego rodzaju, które się kończą tylko przyjęciem lub odrzuceniem postawionego ultimatum.

Do uproszczenia drogi owego ultimatum nie pomału przyczynić się mogły wypadki w Krymie, gdyby się były na jednę lub drugą stanowczo przechyliły stronę. Lecz również tydzień minął bez żadnych stanowczych z teatru wojny wiadomości. Rzeczy tak stojące jak dzisiaj na półwyspie Krymskim, nie pomagają zdaniem naszem ani jednéj ani drugiéj stronie, a raczéj nawet są przeszkodą tak co do okazania chęci zawarcia pokoju, że strony państw sprzymierzonych, jako też do wszelkiego kroku w duchu koncesyi ze strony Rosyi. Bez wdawania się w ocenianie jak dalece stanowisko wyprawy krymskiéj dzisiejsze jest strategiczne, powiedzieć można z pewnością, że nie jest polityczne; że przeciwnie jest hamulcem dla dyplomacyi w jéj zabiegach o ukończenie sporu na drodze zgody i pokoju.

Cóż nam bieżący tydzień przyniesie? a rachujemy na tygodnie bo mamy w pamięci obietnicę lorda Palmerstona uczynioną parlamentowi angielskiemu, że konferencye krótko trwać będą i że lord John Russell po świętach do Londynu powróci.

Indépendance Belge zamieszcza list z Paryża podpisany głoską Y, pod d. 12 kwietnia, z którego następujące podajemy wyjątki.

Złowrogie wieści obiegały wczoraj, jakoby pan Drouyn de Lhuys powrócić miał w sobotę do Paryża z powodu, że w Wiedniu układy do niczego niedoprowadzą. Wieść ta jest zupełnie błędną, a na zbicie jéj posłużyć powinna pewność, że żądane przez pełnomocników rosyjskich instrukcye z Petersburga przed 17 b. m. nienadejdą. Jeżeli jednak wszystko cokolwiek w tym przedmiocie powziąść można, ułożymy w pewną równowagę, porozumienie niezdaje się być bliskiem. Rosya jak zapewniają, mniéj niż kiedykolwiek okazuje się skłonną dać się osłabić na morzu Czarnem, lub ustąpić choćby jedno działo ze swoich okrętów lub kamień ze swoich twierdz.

Co do zrównoważenia stacyj morskich i wzniesienia warowni na tych samych brzegach przez mocarstwa zachodnie, system ten który niezdawał się przypadać do smaku Francyi, tem mniéj przyjętym będzie przez Anglię, o czem p. Drouyn de Lhuys przekonał się w czasie swojéj ostatniéj bytności w Londynie. Niepozostaje zatem prawie żadna nadzieja zgody, wyjąwszy niespodziewane, nagłe zmiany, które niekiedy w układach zrozpaczonych i najzawikłańszych objawiać się zwykły w chwili ostatniéj; jakkolwiek z drugiéj strony ogólna potrzeba pokoju bierze stanowczo górę nad przesadzoną częstokroć drażliwością układających się.

Na teraz atoli narady trwają jeszcze i p. Drouyn de Lhuys tem mniéj zdaje się być do powrotu gotowym, gdyż ostateczna w tem wszystkiem interwencya Austryi wymaga bezwątpienia ważnych i stanowczych komunikacyi pomiędzy gabinetem wiedeńskim i pełnomocnikami mocarstw zachodnich.

Co do wyjazdu cesarstwa do Londynu, wszystko zdaje się być gotowem. P. Pietri prefekt policyi wyjechał tamże wczoraj poprzedzając Cesarza. Ich Ces. Moście mają nocować w poniedziałek w Windsor. Mamy już nawet rozkład całego tygodnia. We środę będą oni na śniadaniu u hr. Wellesley. W biegu dnia recepcya w zamku, a wieczór koncert i bal. We czwartek odwiedziny w pałacu krzyształowym, w piątek bal i koncert w City, w sobotę powrót.

Nieprzestają utrzymywać, że Cesarz uda się wprost z Londynu do Wiednia. Trudno pojąć rolę, jakąby grał Napoleon III na posiedzeniach konferencyi w pośród narad, w których niemógłby mieć udziału. Gdyby Cesarz udać się miał do Wiednia, to aż po zupełnem zerwaniu układów, i to będzie wróżbą kampanii besarabskiéj wspólnie zamierzonéj z Austryą...

Mówią że drugi artykuł *Monitora* o układach ma się pojawić w niedzielę przed wyjazdem Cesarza....

Kamiesz, Bałakława są w rękach Francuzów i Anglików prawdziwym Gibraltarem na morzu Czarnem. Pewien cesarz marokański oblegając Tlemsen, tak wiele czasu strawił pod tą twierdzą i tak silny obóz oszańcowany założył, że obóz ten zamienił się w miasto, do dziś dnia istniejące o milę od Tlemsen. Jeżeli się wojna przeciągnie w Krymie, Francuzi i Anglicy utworzą w Kamieszu i Bałakławie miasto i warownie, których z rąk z pewnością niewypuszczą, jeżeli w zawarciu pokoju nieznajdą potrzebnych rękojmi pewnego i rownoważnego wynagrodzenia

Ten pobieżny rzut oka na sytuacyę świadczy jaką koleją poszła armia angielsko-francuzka, świadczy o rezultatach wojennych jakie osiągła, o energii, wielkości i sławie jéj dzieł. Zbadaćby zatem należało rezultaty polityczne, jakie wynikły z działań wojennych, co uczynić zamierzam chcąc ocenić sytuacyę każdego z wielkich mocarstw które mają udział w układach o pokój toczących się w Wiedniu.

Treść patentów, rozporządzeń i ogłoszeń zawartych w dalszych zeszytach z roku 1855 Dziennika Rządu krajowego, dla Zarządu Obrębu Krakowskiego.

W zeszycie XV oddziału pierwszego Dziennika Rządu krajowego, wydanym d. 3 kwietnia r. b. znajdują się: 1) Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z d. 5 marca 1855, ogłaszające iż Jego c. k. Mość najwyższém postanowieniem z d. 23 lutego r. b. raczył najłaskawiéj zezwolić, ażeby istniejąca dotychczas w Krakowie Dyrekcya podatkowa przemienioną została na zupełną Dyrekcyą finansów krajową odrębną od lwowskiéj Dyrekcyi finansów. (Dla objaśnienia zwracamy uwagę, że do Dyrekcyi podatkowéj należą jedynie podatki stałe; do Dyrekcyi zaś finansów, wszystkie podatki równie stałe jak niestałe, niemniéj wszystkie rodzaje dochodów skarbowych. Tym sposobem mieć będziemy w Krakowie naczelny urząd skarbowy, dla obwodów stanowiących obręb zarządu krakowskiego, i nie będzie się potrzeba jak dotąd do Dyrekcyi finansowéj lwowskiéj, w sprawach skarbowych odnosić). Początek urzędowania nowéj władzy późniéj oznaczony będzie. 2) Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z d. 11 marca r. b. objaśniające ustawę o daninach górniczych wydaną d. 4 października 1854 r. Rozporządzenie to wskazuje na przypadek wydzierżawienia kopalni, wyprzedaży rudy lub metalu itp., kto daninę 3% prawem przepisaną i w jakim sposobie płacić jest obowiązany.

Zeszyt XVI oddziału pierwszego wydany d. 10 kwietnia r. b. obejmujący 6 arkuszy druku zawiera głównie: Prowizoryczną instrukcyą służbową dla c. k. Prokuratoryj skarbowych, wydaną przez Ministerstwo Skarbu d. 16 lutego r. b. Instrukcya ta stanowi, iż przeznaczenie Prokuratoryi polega: a) na obronie sądowéj w ogólności, a w szczególności na prowadzeniu processów w tych sprawach, które dotyczą majątku państwa i funduszów za równe jemu uznanych, bez względu na Ministerstwa lub władze, którym administracya tegoż majątku lub tych funduszów jest powierzoną; b) na wydawaniu opinij prawnych w sprawach dotyczących majątku państwa i funduszów za równe jemu uznanych, na wezwanie władz państwa; c) na współdziałaniu w zawieraniu interesów i dokumentów prawnych w sprawach tyczących się majątku państwa i funduszów za równe jemu uznanych, na wezwanie władz rządowych. Do majątku rządowego, tudzież do funduszów uznanych za równe majątkowi rządowemu pod względem obrony prawnéj, liczyć należy: 1º wszelkie rządowe podatki i opłaty, dochody, regalia, fabryki, domeny, prawa z lenności rządowych i w ogólności wszelkie instytucye i zakłady należące do gospodarstwa rządowego; 2º Prawo przepadłości, prawa terrytoryalne i granice krajowe; 3º Wszelkie instytuta zostające pod bezpośrednią administracyą władz rządowych, lub otrzymujące swoją dotacyą w całości lub w części ze skarbu państwa; 4º Fundacye zostające wprost pod zarządem władz rządowych, Takim fundacyom które nie zostają wprost pod zarządem władz rządowych o tyle się należy tylko obrona przez Prokuratoryą skarbową, o ile idzie o pierwsze ukonstytuowanie fundacyi, i o ściągnienie majątku przeznaczonego na ukonstytuowanie fundacyi, nie zaś gdy idzie o dalsze interesa prawne, lub zastępstwo po już ukonstytuowanéj fundacyi; 5º Majątek kościelny i majątek beneficyów duchownych, o ile idzie o pierwotne uposażenie kościoła lub beneficyum duchownego, lub o całość majątku głównego, lub jeżeli ten majątek zostaje pod zarządem władz cesarskich; nie wtenczas zaś, gdy przy istniejących już kościołach lub beneficyach duchownych, mają być bronione lub ściągane bieżące z tegoż majątku użytki; 6º Prawo cesarskie patronatu. — Dalsze przepisy téj instrukcyi podzielonéj na 16 rozdziałów odnoszą się głównie do urzędników Prokuratoryi i sposobu wykonywania włożonych na nich obowiązków — W tymże samym zeszycie znajduje się najwyższe postanowienie z d. 22 lutego 1855, przez które Jego c. k. Mość rozporządzić raczył, ażeby każdy żołnierz czasowo uwolniony, zostający w służbie straży skarbowéj, podlegał sądom wojskowym, w przypadkach dezercyi, zrządzonego na własnéj osobie kalectwa, oporu lub nieprzyzwoitego zachowania się przeciw straży wojskowéj; we wszystkich innych wypadkach ma być oddany na przypadek dopuszczenia się występku, pod śledztwo i osądzenie cywilnych sądów karnych.

W zeszycie XVII oddziału pierwszego wydanym d. 15 kwietnia r. b. jest 1od Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z d. 8 lutego r. b. w skutek najwyższej uchwały z d. 4 lutego r. b. stanowiące oznaczenie rangi służbowéj urzędników w nowéj organizacyi mianowanych. 2re Rozporządzenie ministra wyznań i oświecenia z d. 5 marca r. b. stanowiące ferye w szkołach głównych i niższych realnych z niemi połączonych, dla wszystkich krajów państwa Austryackiego. Szkoły te w okręgu administracyjnym Krakowskim i Lwowskim rozpoczynać powinny nauki każdego roku dnia 1go września, a kończyć 15 lipca w najwyższéj klasie szkół głównych i w kursach szkół realnych, w niższych zaś klasach do 31 lipca. Wedle końca roku szkolnego urządzonym być ma także i koniec pierwszego półrocza, w ten sposób, ażeby ile możności rok szkolny rozdzielał się na dwie połowy. W ciągu roku szkolnego, oprócz dni niedzielnych i świątecznych, dniami feryalnemi po rzeczonych szkołach są: 24 grudnia (wigilia Bożego Narodzenia); na zapusty, gdzie to jest zwyczajem ostatni poniedziałek i wtorek; na Wielkonoc dni ostatnie wielkiego tygodnia aż do wtorku Wielkonocnego włącznie: gdzie uczniowie szkół głównych i niższych realnych należą do procesyj supplikacyjnych, nie ma szkoły w dzień ś. Marka i trzy dni przed Wniebowstąpieniem W szkołach realnych niższych, wolnemi są od lekcyi środa i sobota po południu; w szkołach głównych czwartek po południu. Gdyby jednak odbytą była przepisana liczba godzin naukowych, dozwolonem zostaje, ażeby gdzie to dotąd jest zwyczajem, ażeby w szkołach głównych wolny był cały czwartek albo środa i sobota po południu. 3cie Rozporządzenie Ministrów spraw wewnętrznych i skarbu z d. 20 marca r. b. oddające starostwa i komisoryaty górnicze pod naczelnictwo i zarząd szefów kraju w którym się znajdują, przepisujące wzajemne stosunki tak urzędów górniczych względem szefów kraju, jak szefa względem tychże urzędów.

Zeszyt XI oddziału drugiego Dziennika Rządu krajowego wydany dnia 15 kwietnia, zawiera obwieszczenie Rządu krajowego krakowskiego z dnia 21 marca 1855 r. podające do wiadomości publicznéj instrukcyą dla inspektorów i podinspektorów podatkowych w nowem urządzeniu zarządu, wydaną w skutek rozporządzenia ministerstwa skarbu z d. 28 lutego r. b. Instrukcya ta zajmuje 5 arkuszy druku.

Zeszyt XII oddziału drugiego wydany dnia 17 kwietnia zawiera obwieszczenie Rządu krajowego z dnia 1 kwietnia r. b. ogłaszające, iż na mocy najwyższego postanowienia J. C. K. Mości z dnia 31go grudnia 1854 r. Wysokie Ministerstwo skarbu rozporządziło, ażeby z powodu zniżenia cła od towarów pochodzących ze związku cłowego niemieckiego, łój z tegoż związku pochodzący, który cło wchodowe w ilości 50 kr. od centnara wiedeńskiego teraz opłaca, był pociągnięty do opłaty podatku konsumcyjnego przy wchodzie do miast ten podatek opłacających, niemniej do opłaty dodatku gminnego tani, gdzie ten dodatek łącznie z cłem i podatkiem konsumcyjnym 2 złr. 26 kr. od centnara wiedeńskiego nie przenosi. Na mocy tegoż obwieszczenia łój wchodzący do Krakowa ze związku cłowego niemieckiego od opłaty dodatku gminnego jest uwolniony.

Korespondencya Czasu.

Z Czerniowiec 8 kwietnia.

Kiedy z różnych stron kraju zawadzają się w „Czasie" korespondencye, nie przypominam sobie żadnéj z naszego miasta. Organu tu publicznego beletrystycznego niema — chociaż już w r. 1818, zaczęła była wychodzić Gazeta Bukowińska, jednak przestała; toż samo w r. 1847 i 1848 wychodząca, także zamilkła, nareszcie w r. 1851, gdy zaprowadzono Izby handlowe i przemysłowe, podjął się wydawać sekretarz tejże Izby gazetę, która co tydzień wychodziła, i dosyć była czytana; przez nieporządek atoli tutejszéj mizernéj drukarni, wydawaną była w r. 1852 już tylko raz w dwa tygodnie — nareszcie w r. 1853, już tylko raz na miesiąc a w połowie roku przeszłego istnieć przestała — nie wynagrodziwszy abonentów, i nie ogłosiwszy ani słowa przyczyny.

Mówiąc o Izbie handlowéj prostuję podanie Gazety Ołomunieckiéj Die Zeit", jakoby p. Boronius miał być na nowo wybranym prezydentem Izby, jest nim bowiem od samego początku p. Wilhelm Alth tutejszy aptekarz.

Założony u nas telegraf w roku przeszłym kosztował rząd czternaście tysięcy złr. i przyniósł zaraz w pierwszym miesiącu oddania go do korespondencyj prywatnych tysiąc złr. za przesłanie depesz; od końca lutego zaś przeszłego roku skończono linię telegraficzną do stołecznego miasta Jass w Mołdawii i płaci się za depeszę o dwudziestu słowach z Czerniowiec tam złr. 3 nie zaś dwa, jak znów mylnie donosiła Gazeta „Donau" w bieżącym miesiącu.

Komisya indemnizacyjna zacznie niezadługo swoje urzędowanie, albowiem wszyscy wyżsi i niżsi urzędnicy są pomianowani.

Wielce pocieszająca jest dla nas nowina, iż ma być prowadzona koléj żelazna od nas do Stanisławowa, na co sześć milionów skarb ma asygnować — już też jest i personale z nadinżynierem JP. Lichockim do wymiaru i niwelacyi, a zatém rzecz ta nie jest skromném życzeniem, lecz *istotną* prawdą.

Bardzo wiele zatém sobie obiecujemy ze zbliżenia się Europy do ostatnich kończyn państwa austryackiego na wschodzie i że nam zapewnioną będzie komunikacya przez sporządzony most stały na Prucie, którego uszkodzenie ruszeniem lodów — właśnie nam się dało w znaki — nie było bowiem ani poczty, ani cukru, ani co najgorzéj soli przez dni 8, za to potém na raz przyszło siedem szybkowozów i małych poczt czternaście.

Wiedeń 14 kwietnia.

ω Kuryer z depeszami dla księcia Gorczakowa przybędzie dopiero we wtorek lub we środę. Książe Galicyn, któremu *Presse* dzisiejsza powierzyła instrukcye oczekiwane z Petersburga, przybył z Aten dokąd był wysłanym z doniesieniem o śmierci Cesarza Mikołaja i o wstąpieniu na tron Aleksandra II. Reszta podania tego dziennika jest niemniéj bezzasadną. (Patrz „Wiedeń." *P. R. Cz.*). Posłowie państw sprzymierzonych naradzają się ciągle między sobą. Hr. Buol jest poufnym pośrednikiem między nimi a pełnomocnikami Rosyi. Przypomnicie sobie com mówił ciągle, że rozstrzygnienie kwestyi Sebastopola zależeć będzie od konferencyj; zgadzają się dziś na to wszyscy. Nadzieja pokoju wzmaga się. Koncesye, które zapowiada Porta dla Chrześcian przemawiają za nią.

Paryż 11 kwietnia.

Dzisiejszy *Monitor* zawiera obszerny artykuł, napisany wyraźnie przez samego Cesarza, w którym jest wyłożona strona wojskowa sprawy wschodniéj. Inny artykuł ma wkrótce wyłożyć stronę dyplomatyczną tejże saméj sprawy. Ogłoszony artykuł nadzwyczajnie ważny i uczący, jest odpowiedzią na kłamliwą broszurę brukselską i na wszystkie kłamstwa rzucane od pół roku po europejskich dziennikach. Od dziś dnia dopiero operacye na wschodzie mogą być poddane pod sąd publiczny. Kto poważał się sądzić o nich dawniéj, postępował niesumiennie i poddawał się duchowi partyi. Nieszczęście chciało, że marszałek de St. Arnaud myśląc że weźmie Sebastopol *par un coup de main*, debarkował w Eupatoryi a nie w Kaffie, jak mu Cesarz rozkazał. Ztąd wypłynęły wszystkie trudności. Nie wdaję się w dalszą analizę artykułu cesarskiego, bo go niezawodnie w całości przetłumaczycie. Nadmienię tylko, że ostatnie ustępy artykułu były wzięte w sensie to pokojowym to wojennym, i że wprowadziły szulerów giełdowych w wielki ambaras. Cesarz niemógł wystawić rzeczy inaczéj, bo skutek negocyacyj wiedeńskich jest jeszcze niepewny. Od dwóch dni giełda widzi pokój, kiedy przed parą dniami rozmowy do-

mowe były jedynie wojenne i były bardzo wojenne. Czy dziś rzeczy się zmieniły, nie może nikt powiedzieć. Mówią, że Rosya zezwala na ograniczenie siły swéj floty na morzu Czarném. *Si elle a le courage*, mówią kluby, *de faire cette lacheté lâ*, pokój jest możebnym. Pokój i wojna zależą od faktu, tj. od jednego słowa ks. Gorczakowa i wszelkie rozumowania w tym przedmiocie są zupełnie próżne. Ustąpienie Rosyi w 1m, 2m i 4m artykule było zrobione dla rozbrojenia Austryi, teraz potrzeba ustąpić w artykule 3m obchodzącym głównie zachód. Jeżeli Rosya nie ustąpi, operacye na Wschodzie będą prowadzone z podwójną energią. Wysyłanie gwardyi na wschód pokazuje w tym względzie niezłomne postanowienie Cesarza. Onegdaj i wczoraj wyszły trzy bataliony gwardyi, między któremi dwa gwardyi żandarmeryi. Wyjście z Paryża gwardzistów żandarmeryi, zasiedziałych w Paryżu i pożenionych, stało się wypadkiem komiczno-tragicznym. Dwa wychodzące bataliony były odprowadzane przez cztery bataliony kobiet i dwa razy tyle dzieci. Kobiety i dzieci płakały, a gwardziści krzyczeli: niech żyje Cesarz! Cesarzowa patrzyła się na tę scenę z dolnego okna Tuilerów. Dziś woltyżery gwardyi trzymają warty w Tuileryach.

Świat polityczny czeka z niecierpliwością drugiego artykułu *Monitora*, w którym będzie wyłożona strona dyplomatyczna sprawy wschodniéj. Cesarz odda zapewne sprawiedliwość Austryi. Nikt niechciał wierzyć temu tłumaczeniu, a jednak nieprzychylne usposobienie Prus i pewnéj części Niemiec tamowało istotnie dobrą wolę Austryi. Opanowanie Krymu mogło było temu zaradzić, ale ta nadzieja chybiła. Prusy oddają usługę Rosyi, ale mogą także oddać usługę sprawie cywilizacyjnéj. Przystąpienie Prus sprowadziłoby zapewne pokój, a cywilizacya Europy potrzebuje wojny. Opinia Niemiec zrobiła w tych czasach tak wielki postęp, że w razie wywiązania się wojny z negocyacyj wiedeńskich, wystąpienie Austryi jest niechybném. Jeżeli przechylą się rzeczy na wojnę, panuje tu przekonanie, że jenerał Degenfeld uda się natychmiast do Londynu w charakterze wojennego komisarza austryackiego. Pułkownik pruski d'Olberg jeździ ciągle jak już powiedziałem, po drodze prowadzącéj od Paryża do Brukselli. Bruksella jest zawsze głównym polem intryg, które malują się w *Indépendance.* Baron Hatzfeld dostarcza *Débatom* wiadomości, to też artykuły tego dziennika są stronnemi aż do śmieszności. Dzienniki rojalistowskie, z taktyki partyi, wołają zawsze o pokój, choćby ten pokój, jak to śmiał wyznać p. St. Marc Girardin, nic nie zdecydował. Dzienniki rządowe nic nie mówią przeciw pokojowi, powtarzają nawet że go pragną, ale dodają, że w razie dalszéj wojny, wina jéj spadnie nie na Napoleona IIIgo, lecz na Alexandra IIgo.

Cesarstwo wyjadą d. 15 w niedzielę do Calais, a nazajutrz staną w Londynie. Z Calais do Dovers popłyną na parowcu „Assas“, w asystencyi trzech wojennych okrętów. Zabawią w Anglii tydzień, ale ten tydzień stanie się ważnym dla polityki Francyi i Anglii. Obecność Cesarstwa w Anglii, nie może tylko dać poparcie anty-arystokratycznéj polityce angielskiéj. Cesarz nie może tylko zasilić dawne związki, jakie od r. 1850 zawarł z mieszczaństwem angielskim. Roku 1850, Cesarz, wówczas Prezydent Rzeczypospolitéj, podniósł w osobie lorda majora fetowanego w Paryżu godność mieszczaństwa angielskiego, teraz mieszczaństwo angielskie fetując Cesarza samo siebie podniesie. Wszyscy Anglicy wyznają, że alians Francyi z Anglią, tj. zniszczenie dawnéj między-narodowéj nienawiści, podkopało arystokracyę angielską, która na téj nienawiści się opierała. Anglicy widząc, że demokracya francuzka może mieć rząd dobry i lepszy niż angielski, przestali wierzyć w potrzebę arystokracyi. Propaganda anty-arystokratyczna w Anglii jest ogromna. Na meetingach wyraz lord śmiech już w słuchaczach obudza. Arystokracya angielska trzymając się dawnego systemu, gotuje się stanąć znowu na przodzie żądanych reform i od siebie śmiertelny cios odwrócić. Zapewne przyjdzie ona do swego celu i tego razu, ale przyjdzie do celu z korzyścią całego narodu. Brakuje jéj tylko człowieka. Lord Palmerston jest uważany jako zużyty; głos *we want a man* (potrzeba nam człowieka) rozlega się po całéj Anglii. Ewolucye stronnicze są od pewnego czasu ciekawe w Anglii. *The Press* stał się pokojowym, kiedy *Morning Chronicle* stał się wojennym. Meetingi za wojną są nieustanne. Przeglądy wyświecają kwestyą wojenną coraz dokładniéj. *Dublin University Muzeum* ogłosił niedawno wyborny artykuł, tém godniejszy uwagi, że był napisany przez protestanta.

Cesarz musiał przedłużyć obrady Izb do dnia 14go. Na ten termin, deputowani skończą i muszą skończyć swe prace, mianowicie uchwalenie budżetu. — Otwarcie wystawy przemysłowéj nastąpi stanowczo d. 1 maja. Ciekawość jest jaka liczba cudzoziemców zjedzie podczas wystawy do Paryża. Wiadomo, że wystawa londyńska ściągnęła ich tylko około 80,000. — Przed pałacem elizejskim, pola elizejskie są zamienione w piękny ogród. Być więc bardzo może, że do tego pałacu zajadą Cesarstwo po swym powrocie z Londynu. — Mówią, że podczas wystawy będziemy mieli nietylko teatr włoski i angielski, lecz i niemiecki — Natłok jest wielki w Paryżu; wieczorów jest dużo. Rodziny angielskie przepędzą tego razu *season* w Paryżu; czekają na wystawę. Od czasu wystawienia nowych żelaznych, a bardzo eleganckich krzeseł, widok pól elizejskich jest prawdziwie wspaniały. Jest to salon, po którym przechadza się i przejeżdża zamożny świat Europy.

J. C. K. Ap. Mość raczył dyplomem przez siebie podpisanym c. k. Radcę dworu przy rządzie namiestniczym we Lwowie Karola Moscha, jako Kawalera ces. austr. orderu Leopolda, stosownie do statutów tego orderu podnieść najłaskawiej do stanu rycerskiego w cesarstwie austryackiem.

— J. C. K. Ap. Mość najwyższem postanowieniem z d. 28 marca raczył najłaskawiej zawakowaną nadzwyczajną katedrę obrachunkowości przy uniwersytecie Lwowskim, udzielić oficyałowi obrachunkowemu przy galicyjskiem biórze rachuby i zastępcy téj katedry Janowi Honczikowi.

Wiedeń Dzisiejsza *Gazeta Wiedeńska* pisze: Odbieramy następującą depeszę telegraficzną do ogłoszenia:

Rzym 13 kwietnia godzina 9ta rano. Kardynał Antonelli do JEminencyi kardynała nuncyusza w Wiedniu.

„Wczoraj po południu o godzinie 4éj Ojciec Śty obiadował z wielu wysokiemi osobami w *S. Agnese fuori le mura*, a potem przypuścił wszystkie kolegiata Propagandy do ucałowania nogi. W skutku załamania się jednéj belki spadli wszyscy w dolne mieszkanie. Jego Świątobliwość nie poniósł żadnego uszczerbku i ma się jak najlepiéj. Jenerał Montreal i kilku młodzieży z Propagandy otrzymali lekkie stłuczenie.“

Daléj pisze *Gazeta Wiedeńska.* Jutro w niedzielę 15go kwietnia o godzinie 11éj JEminencya kardynał Pronuncyusz Viale Prela celebrować będzie w kościele włoskim tutaj uroczyste nabożeństwo dziękczynne za utrzymanie przy życiu Jego Świątobliwości Piusa IX. Po Mszy Ś. śpiewanem będzie *Te Deum.*

— *Gazeta Wiedeńska* w uzupełnieniu sprawozdania swojego z dnia 25 marca o stanie zapasów zbożowych w każdym kraju koronnym, podaje dziś wykaz wsparć, które z uwagi na tu i owdzie zaszły lub obawiany niedostatek, najwyżéj potwierdzone i udzielone zostały. Z wykazu tego zamieszczamy w treści co następuje:

W Czechach oprócz 15,000 złr. dalsze 5,000 z funduszów krajowych. W Morawie z takiegoż funduszu 11,500 złr. W Szląsku oprócz pozostałych z zaliczki skarbowéj z 1852 r. 20,000 złr. przeznaczyć około 15,000, które ściągnięte będą z dodatku do podatku na rok 1856 po 1 kr. od 1 złr. W Węgrzech w obrębie rządowym Preszburgskim, gdzie na rok 1855 zapisano na fundusz krajowy 25,000 złr., rozdzielone z magazynów skarbowych 6,000 centnarów sucharów. W obrębie Koszyckim 1,000 złr. na zatrudnienie potrzebujących przy budowie dróg z funduszu krajowego robót publicznych, 400 złr. na niezdolnych do pracy z funduszu krajowego. Prócz tego prowadzone są drogi skarbowe, na które wydano w Marm 20 000 złr. W komitacie Marmarosz rozdano 150 cetnarów sucharów i 100 cetnarów mąki. Nadto na cały obręb N. Pan przeznaczył na wsparcie potrzebnych 10,000 złr. z funduszów państwa. W obrębie Waraždyńskim N. Pan dla dotkniętych powodzią podarować kazał 20,000 złr. W Dalmacyi nakazał N. Pan z funduszów państwa przeznaczyć na nowo w styczniu 20,000 złr. W Wybrzeżu zezwolono użyć z funduszu 70,000 złr. dotacyjnego przeznaczonego na śpichlerze gminne, użyć pozostałych 16,960 złr. w razie potrzeby.

W wykazie tym tyle czytać się daje o Galicyi:

Na **Galicyę zachodnią** w preliminarzu funduszu krajowego naznaczone jest na r. 1855 na wsparcie niedostatku 40,000 złr. Również JCKAp. Mość najwyższem postanowieniem z dnia 3go lutego 1855 dla cierpiących niedostatek w tym obrębie rządowym raczył najłaskawiéj przyznać na wsparcie 40,000 złr. z funduszów państwa. Następnie p. Prezydent krajowy upoważnionym został użyć z funduszu krajowego summę aż do wysokości 20,000 złr. na chleb dla dotkniętych nędzą mieszkańców. Biednym rozdawane będą otręby żytnie z magazynów skarbowych, a przez zajęcie budową dróg i kolei żelaznych ubodzy zdolni do pracy mogą znaleść zatrudnienie.

W **Galicyi wschodniéj** w preliminarzu funduszu krajowego na r. 1855 naznaczone zostały na cele wsparcia 20,000 złr. Podobnież i w tym obrębie rządowym skarbowe otręby żytnie rozdawane są potrzebnym. Wreszcie JCKAp. Mość raczył najłaskawiéj przeznaczyć postanowieniem swojem z d. 1 marca 1855 r. wsparcie w summie 100,000 złr. z funduszów państwa.

— *Gazeta Wiedeńska* pisze: Celem sprostowania wzmianek po pismach publicznych o świeżo zaszłych przeszkodach w przewozie statkami austryackiemi zboża na Dunaju, możemy z niezawodnego źródła zapewnić, że rząd rosyjski potwierdził nanowo pozwolenie bezprzeszkodnego wywozu zboża zakupionego przez kupców austryackich w Księstwach Naddunajskich, a spławianego statkami austryackiemi, i tylko zastrzegł sobie wykazanie się certyfikatami austryackiego ministerstwa handlu celem przywrócenia kontroli co do przeznaczenia tego zboża. Właściwe rozporządzenia w téj mierze wydanemi już zostały na obronę interesów handlowych austryackich. (Ponieważ od Reni aż do ujścia Suliny statki płyną przez terytoryum rosyjskie, przeto rząd rosyjski chce mieć pewność czy zboże idące na morze Czarne z Księstw Naddunajskich przeznaczone jest do Tryestu, a nie do portów tureckich lub dla armij sprzymierzonych w Krymie. P. R. *Czasu*).

— *Pressa* dzisiejsza pisze: „Dowiadujemy się w téj chwili (13go godzina 10 wieczór), że książe Galicyn przybył do stolicy naszéj i przywiózł ze sobą oczekiwane niecierpliwie instrukcye Rosyi. O treści ich krążą, ma się rozumieć, same tylko domysły; większa ich część wszelako zgadza się na to, że Rosya nie myśli przystać bez zastrzeżeń na wersyę trzeciego punktu rękojmi proponowaną przez mocarstwa zachodnie, niepodobna bowiem, utrzymać teoretycznie zaspakajającą równowagę między siłami morskiemi Rosyi na morzu Czarném, a marynarkami wszystkich krajów, jakie tylko są na świecie, a któreby mogły wpływać na to morze. Co się zaś tyczy Austryi, to jak mniemają, Rosya bynajmniéj nie wzbrania się zapewnić jéj nawet przez traktat wykonanie pierwszych dwóch punktów rękojmi.“ (Porównaj list nasz z Wiednia. *P. R. Cz.*)

— Czytamy w urzędowéj *Koresp. Pruskiéj* co następuje: *D. Volkshalle* z 12go umieściła prywatny list z Paryża zawierający taki ustęp: „Mam ważny powód do mniemania, iż rząd pruski przesłał do Paryża notę, któréj treść w tych słowach: rząd pruski zawiadomiony został o postanowieniu Rosyi nieprzyjęcia interpretacyi danéj trzeciemu punktowi rękojmi, a przeto dalsza wojna staje się niezbędną; w skutku tego Prusy zobowiązane są do oświadczenia o swojéj lojalnéj neutralności i obietnicy, iż takową zachowywać będą w zupełności i szczerze.“ Możemy zapewnić niezawodnie — mówi *Koresp. Pr.* że powyższe doniesienie we wszystkich swoich szczegółach jest bezzasadne.

— J. C. K. Apost. Mość zezwolił wysłanemu tymczasowo do Konstantynopola w charakterze nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra bar. Kellerowi przyjąć i nosić udzielone mu przez Jmć króla hannowerskiego wielki krzyż orderu Gwelfów, tudzież przez J. K. W. W. Księcia Oldenburgskiego wielki krzyż orderu domowego.

— Cesarz Jmć Ferdynand obchodzi 19go kwietnia w Pradze 62 rocznicę urodzin swoich. Na ten dzień spodziewają się w Pradze odwiedzin wielu członków rodziny cesarskiéj.

— *Gazeta Krzyż.* donosi z Wiednia, że na czas pobytu p. Drouyn de Lhuys w Wiedniu, przeznaczonym jest dla jego użytku pojazd dworski.

— Pogłoski o bliskim wyjeździe lorda Johna Russella i p. Drouyn de Lhuys obiegające tutaj, są zupełnie jak dziś przynajmniej bezzasadne — pisze *Kor. Autografowana.* Jak na teraz nic nie wiadomo pod względem wniosków rosyjskich co do 3go punktu gwarancyj. Niemasz nawet najmniejszej oznaki po którejby wróżyć należało jaką odpowiedź da Rosya; sądzą wszakże, że ks Gorczakow do ostatniej chwili zwlekać będzie jeżeliby miał jakowe czynić koncessye, i w takim razie ustępowałby tylko krok za krokiem. Na posiedzeniu zeszłego poniedziałku nic nie zaszło prócz że odczytano dawniejsze protokóły posiedzeń, przed nowo przybyłemi pełnomocnikami p. Drouyn de Lhuys i Ali paszą. Z Berlina donoszą dziś telegrafem, że odpowiedź rosyjska na trzeci punkt nie będzie w duchu żądań państw zachodnich, wszelako nie ma zawierać w sobie stanowczej odmowy, ale tylko przeciwprzedstawienia, to jest forma odpowiedzi będzie wymijająca żądania.

— Lady Russell i baronowa Bourquenay miał zaszczyt znajdować się na obiedzie u Jej C. W, Arcyksiężnej Zofii.

— Lord John Russel, p. Drouyn de Lhuys, baron Bourquenay i jenerał Letang udali się do Gloggnitz przez czas zawieszenia konferencyj, aby obejrzeć budowę kolei na Semmeringu i tegoż dnia powrócili do stolicy.

— Na podanie Izby handlowo-przemysłowéj w Ołomuńcu do ministeryum handlu celem uzyskania ułatwień paszportowych dla kupców i osób przemysłem trudniących się chcących się udać do krajów związku celnego, naczelna władza policyjna rozporządziła, aby urząd obwodowy ołomuniecki wyjątkowo udzielał pozwoleń do podróży do pomienionych krajów osobom trudniącym się przemysłem i handlem a mianowicie kupcom, fabrykantom i większym rękodzielnikom lub też upoważnionym przez nich ajentom. Przepustki te mają być zupełnie tak wygotowane jak zwykłe paszporta, opatrzone należytym stemplem i wydawane być najdłużéj na 3 miesiące zawsze za udowodnieniem pilnego i specyalnego celu podróży.

— Portugalski minister rezydent w Wiedniu pan Soares de Leal, otrzymał na własne żądanie uwolnienie z posady swojej dla poratowania zdrowia i już odbył pożegnalne wizyty u dyplomatów. Sprawował on urząd swój w Wiedniu od grudnia 1852. Następca jego niewiadomy jeszcze.

— Dyrekcya kolei rządowych austryackich zamierza zupełnie zmienić cały system administracyjny na dzierżawionych przez towarzystwo kolejach i zaprowadzić system francuski; w tym celu zjechali już urzędnicy z Paryża. Zmiana ta nastąpi jednak zwolna.

Francya.

Monitor z dnia 12go kwietnia pisze, iż minister wojny otrzymał od jenerała Canroberta następujący raport datowany pod Sebastopolem 27go marca.

„Panie marszałku, donosiłem ci w liście z 23go marca o zawieszeniu broni żądanym przez jenerała Osten-Sackena dla pochowania poległych w bitwie z 22 na 23. Zawieszenie broni nastąpiło istotnie, a Rosyanie unieśli w naszych oczach około 400 zabitych leżących przed naszemi przekopami. Poprzedniéj już nocy zebrali poległych w pobliżu swych szańców. Tym sposobem mogliśmy ocenić ich stratę z pewną dokładnością. Wynosi ona blisko 600 do 700 zabitych, a 1,200 do 1,500 rannych, razem 2,000 ludzi. Sami straciliśmy: 13 oficerów i 169 żołnierzy zabitych, 12 oficerów i 361 żołnierzy ranionych, a 2 oficerów i 54 żołnierzy znikło.

Otrzymaliśmy wiadomość o tych dwóch znikłych oficerach, są oni w ręku nieprzyjaciela. Jednemu z nich kapitanowi Crécy z 3 zuawów, musiano odjąć rękę, prócz tego otrzymał kilka innych ran; jednak stan jego zdrowia nie jest niebezpiecznym. Oficer ten odznaczył się zaszczytnie w téj pamiętnéj walce. Drugi, kapitan Malafaye z 82go odniósł kilka ran lekkich. Zresztą nic nie mam do dodania do poprzednio podanego przezemnie opisu téj potyczki, która istotnie wielkie miała rozmiary. Ocenisz z pewnością, panie marszałku, zasługę naszych wojsk, umiejących bronić się dzielnie w zaczętych dopiero przekopach. Przedstawiam szczególniéj twéj uwadze dwóch oficerów znakomitych już zasługami położonemi poprzednio w téj wojnie, a odznaczających się znów w téj świetnéj walce: jenerała d'Autemarre i pułkownika Janin z 1go zuawów. Ten ostatni ranny dwa razy uderzeniem kamienia i raz kulą, walczył jak lew.

Nieprzyjacielska armia odsieczowa zajmuje ciągle też same stanowiska. Książę Gorczakow objął osobiście dowództwo, sprawowane tymczasowo przez jenerała Osten-Sackena. Wiadomości otrzymane od Tatarów potwierdzają wieść o śmierci księcia Menszykowa, która nastąpiła w chwili gdy Krym opuszczał.

Muszę donieść o smutnym wypadku: statek parowy „Edimburg,“ jeden z największych przewozowych angielskich okrętów, płynąc do Warny w celu zabrania stamtąd koni 4go pułku huzarów, mułów i koni artyleryjskich, zatonął w pobliżu Balczyku wraz z dwoma statkami przewozowemi, które ciągnął na linie. Nikt jednak nie zginął w tem rozbiciu, które miało miejsce 15 marca. Stan zdrowia wojsk naszych jest zadawalniający. Nigdy nie były one dzielniejszym ożywione duchem. Racz przyjąć...

Naczelny wódz armii wschodniéj, *Canrobert.*

— Jenerał Canrobert uwiadomił armią następującym rozkazem dziennym o świetnym czynie żołnierza Davoine.

„Dnia 19go marca granat rzucony przez nieprzyjaciela padł w przekop pomiędzy gromadą żołnierzy stojących na straży; w chwili gdy miał pęknąć i czerepami swemi zabić lub ranić kilkunastu ludzi, skoczył żołnierz z 21go pułku piechoty, Antoni Davoine, chwycił obiema rękami granat i wyrzucił go za okop, gdzie pękł natychmiast. Szczęśliwym jest wódz, że może uczcić ten czyn pełen odwagi ozdabiając w imieniu Cesarza żołnierz Davoine medalem wojskowym. Pod Sebastopolem 22 marca.

Canrobert.

Anglia.

Morning Post z d. 13go kwietnia zapewnia, że Austrya w razie nieprzyjścia do skutku układów o pokój na konferencyach wiedeńskich, gotową jest przyczynić się do uzyskania go, energicznem prowadzeniem wojny przeciw Rosyi. Rosyjscy pełnomocnicy złożą 17 lub 18go b. m. stanowcze swoje oświadczenie. Daléj tenże sam dziennik utrzymuje, że Król pruski własnoręcznym listem prosił Cesarza Aleksandra, aby hr. Nesselrode przysłał do Wiednia, w celu przyśpieszenia zawarcia pokoju. List ten ma zawierać przestrogi, aby Cesarz rosyjski niepotrzebnemi utrudnieniami nieprzeszkadzał spokojnemu zakończeniu sprawy. *Morning Post* dodaje w końcu pytanie: czy Rosya zezwoli na ograniczenie swéj floty i potęgi na morzu Czarnem, lub czy otworzą wrota wojnie europejskiéj.

— Pierwszy tymczasowy program uroczystości na przyjęcie cesarskiéj pary, zawiera dzisiejszy *Herald.* Według niego udadzą się Ich Ces. Moście zaraz po swém przybyciu do Windsor. We wtorek przybędą w orszaku angielskiego dworu do Buckingham pałacu, gdzie cesarz przyjmie ciało dyplomatyczne i zapewne także lorda majora, który na czele władz *City*, adres Cesarzowi wręczy. Potém dwór wróci do Windsor, gdzie królowa wieczorem wielką biesiadę i świetny bal wyprawi. We środę ozdobić ma Królowa Cesarza z całą pompą uroczystości orderem podwiązki, poczém w St. Georges-hall nastąpi zwykła w takich okolicznościach uczta i następnie koncert u dworu. Czwartek zamierza dwór przepędzić w Londynie i operę włoską odwiedzi. W piątek ma się odbyć wycieczka do Sydenhamskiego pałacu kryształowego, a w sobotę Cesarz opuści Anglię. W programie tym niema oznaczonego dnia, w którym Cesarz odwiedzi City, gdzie mu dyplom obywatelstwa ma być wręczonym z zaproszeniem na wspaniały bankiet. Jeżeli Cesarz bankiet ten przyjmie, w programie zajść muszą niejakie zmiany. Według *Timesa* Cesarz oznajmił lordowi majorowi na drodze urzędowéj swoje życzenie odwiedzenia City w towarzystwie Cesarzowéj. Gdy dwór wnętrze wystawy Sydenhamskiéj oglądać będzie, publiczności wzbronionym zostanie wstęp do gmachu. Park zostanie jednak otwartym i tam Cesarz ukaże się publiczności z balkonu pałacowego. W czasie gdy dwór jeść będzie śniadanie, właściciele biletów wstępowych wpuszczeni zostaną wewnątrz gmachu, i wśród ich szeregów dwór przechodzić będzie od głównego środkowego wchodu aż do wyjścia z pałacu.

Rossya.

Podaliśmy o bitwie nocnéj z 22go na 23go marca raporta jenerała Canroberta i lorda Raglana, dzisiaj przynosi nam *Inwalid ruski* raport ks. Gorczakowa z 25go marca o téj saméj walce. Zamieszczamy go, aby z porównania tych trzech różnych opisów utworzyć sobie o ile można prawdziwe wyobrażenie o téj bitwie i o całém położeniu rzeczy.

„Założyliśmy jeszcze 11go marca na kurchanie wznoszącym się przed bastyonem Korniłowa w odległości 290 sążni, a tylko 180 sążni odległym od drugiéj przodowéj paralleli oblegającego, lunetę nazwaną *kamczacką* od pułku który ją zbudował. Celem założenia tej reduty było przeszkodzenie nieprzyjacielowi, aby za pomocą koszowanego przekopu, nad którym usilnie pracował, nie owładnął tego pagórka przed bastyonem Korniłowa, i abyśmy, połączywszy tę lunetę z przeciw-aproszowemi redutami selegińską i wołyńską, utworzyli nową naprzód wysuniętą linię obronną. Dnia 21 marca luneta była już ukończoną i uzbrojoną, a nieprzyjaciel mógł jedynie wolno swój przekop posuwać, chociaż znajdował się jeszcze w odległości 470 sążni od naszych głównych umocnień. 22go marca zmusiliśmy

go ciągłym ogniem działowym i karabinowym z téj reduty do wstrzymania robót; pojęliśmy jednak, iż następnéj nocy wytęży wszystkie swoje siły, aby wynagrodzić sobie czas stracony i szybko prowadzonym przekopem do nas się przysunąć. Ażeby temu przeszkodzić, uczyniliśmy w nocy z 22 na 23 silną wycieczkę w kierunku kamczackiéj lunety przeciw nowo rozpoczętym francuskim przekopom. Działanie to wykonały pod wodzą jenerał-porucznika Chrulewa następujące wojska: 11 batalionów piechoty, (4 bataliony kamczackiego, 2 uglickiego, 3 dnieprskiego, 2 wołyńskiego pułków piechoty) i 2 oddziały piechoty morskiéj (44go i 35 ekwipażów floty). Wojska te uszykowane w kompanijne kolumny po obu stronach szańca, rzuciły się naprzód i pod morderczym ogniem nieprzyjacielskim opanowały najbliższe jego podkopy, a mimo rozpacznego i zaciętego oporu Francuzów, wdarły się w główny francuski przekop. Natychmiast wszystkie w tém miejscu roboty oblężnicze zburzone zostały przez piechotę morską 44go i 35 ekwipażów floty. Przez całą noc trwał tu krwawy ręczny bój, aż w końcu Francuzi, broniący z wielką uporczywością swych szańców, wyparci zostali do tylnéj paralleli. W ówczas jenerał Chrulew dał rozkaz odwrotu, który w zupełnym porządku wykonanym został.

Równocześnie z tym napadem uskuteczniono dwa inne na prawo i na lewo reduty kamczackiéj dla rozerwania sił nieprzyjacielskich. Pierwszy wykonał kapitan Budiszew, na czele 4ch kompanij greckiego pułku ochotników ks. Murusi, 260 ochotników z piechoty morskiéj i rezerwowego batalionu mińskiego pułku. Oddział ten uderzył na angielskie przekopy, wykłuł jego straż, zagwoździł dwa moździerze ciężkiego wagomiaru, zburzył nieprzyjacielskie łożamenty i wziął w niewolę pułkownika Kelly i sześciu żołnierzy. Drugi wypadający oddział złożony z 6go batalionu rezerwowego wołyńskiego i 170 ochotników z piechoty morskiéj, a prowadzony przez porucznika Birjulew, rzucił się na angielskie przekopy na wysokości południowéj zatoki leżące, zagwoździł moździerze, zburzył nowo założoną baterye i wziął w niewolę angielskiego kapitana inżynieryi i sześciu żołnierzy.

Takim sposobem przedsięwzięcie nasze pomyślny skutek uwieńczył, wszystkie roboty nieprzyjacielskie w ostatnich dniach wykonane zburzonemi zostały. Jednak ta świetna sprawa kosztowała nas wiele. W wszystkich trzech wycieczkach poległo 8 oficerów i 379 żołnierzy; ranionemi zostało 21 oficerów i 932 żołnierzy. Jeńcy mówią, iż nieprzyjaciel zamyślał tejże saméj nocy uderzyć na nas i opanować nasze zasadzki przed redutą kamczacką, cokolwiekby go kosztować to miało. W tym celu 6 batalionów zgromadził zawczasu w swéj przodowéj paralleli. Ta okoliczność zmusiła jenerała Chrulewa do wprowadzenia w walkę większéj części rezerw, i wyjaśnia przyczynę znacznéj z naszéj strony straty. Jednak strata nieprzyjaciela musiała być o wiele znaczniejszą, gdyż rozbite francuskie wojska cofały się pod ogniem naszych pobliskich bateryj. Między poległemi znajduje się pułkownik sztabu jeneralnego Dumas prowadzący naczelnie roboty w francuskich przekopach.

Podczas całéj walki miasto było silnie bombardowane; przez tę noc rzucił nieprzyjaciel 2000 bomb, które jednak żadnéj szkody załodze naszéj nie uczyniły, gdyż utkwiły w dziełach osłaniających umocnienia (w blindarzach).“ Następnie książę Gorczaków zaświadcza o męstwie żołnierzy walczących w tym zaciętym boju, w którym odznaczyli się między innemi: jenerał Chrulew dowodzący całą wycieczką, pułkownik Radomski dowódzca pułku dnieprskiego, kapitan Budiszew, porucznik Birlujew, książę Murusi oraz pop Joaniki Sawinow, który podczas całéj walki szedł z krzyżem w ręku przed frontem kolumn zachęcając je i udzielając pociechy rannym i umierającym.

W innym raporcie także z 25go marca donosi książę Gorczaków, iż Turcy zajmujący Eupatoryą otoczeni są ściśle przez korpus jenerała Wrangla. Dnia 21 marca wyruszyli Turcy z Eupatoryi, mówi ten raport rosyjski, w sile 18 szwadronów jazdy, 12 dział artyleryi konnéj i kilku batalionów piechoty i usiłowali po kilka razy przejść przez kamienny most prowadzący przez *zgniłe jeziora*; przyjęte jednak ogniem rosyjskiéj artyleryi konnéj, musiały się cofnąć.

— Pochód wojsk rosyjskich to ku prowincyom nadbaltyckim, to ku południowi trwa ciągle. Dnia 27 marca Cesarz odbył przegląd 5go i 6go batalionów rezerwowych grenadyerskiego pułku Rumiańcowa które pociągły zaraz do Kurlandyi. Następnie 31go marca przeglądał Cesarz dywizyon gwardyi przybocznéj uralskich kozaków, a 1go kwietnia trzeci pułk wzorowy karabinierów, które również wyruszą wkrótce w pochód. Dzienniki rządowe rosyjskie zawierają wciąż nominacye udzielane przez Cesarza osobom przedstawianym przez szlachtę na różne stopnie w milicyi krajowéj, to na naczelników gubernialnych milicyi, to na dowódzców drużyn. Prócz dawniéj podanych, Cesarz po 1m kwietnia mianował naczelnikami milicyi krajowéj: dla gubernii Kaługi jenerała-porucznika Tołstoja, dla gubernii wołogodzkiéj jenerała Briańszanikowa, dla gubernii kurskiéj jenerała Bielewcowa, dla gubernii kostromskiéj rzeczywistego radzcę stanu Waszkowa. To okazuje jak czynnie zajmują się utworzeniem milicyi krajowéj.

— Dziennik królewiecki pisze, iż kontr-admirał Istomin dowodzący czwartą linią obronną pod Sebastopolem, poległ 19go marca o 10éj rano ugodzony kulą w głowę, gdy czynił przegląd robót w nowo założonéj reducie kamczackiéj. Był to, mówi ten dziennik, odważny, czynny i pełen zdolności młody dowódzca wielkich nadziei, urzędowe raporta podają, iż śmierć jego dotknęła boleśnie całą załogę Sebastopola.

— Wielki Książę Konstanty udał się ostatnich dni marca do Kronsztadu gdzie odbył przegląd warowni i floty; nadto był obecny przy poświęceniu katedralnéj cerkwi S. Andrzeja nowo wybudowanéj w Kronsztadzie, a któréj budowę prowadzono mimo wojny gorliwie w minionym i bieżącym roku.

Kraje Czarnomorskie.

Militair. Ztg taki daje rozbiór wielkiego artykułu *Monitora* o wyprawie wschodniej:

„Jest to nagana planu wojennego ułożonego przez wodzów sprzymierzonych w Krymie, wyrażona z najzupełniejszą bezwzględnością — planu, który będąc raz już z wyższego roskazu skreślony, ocenionyby niezawodnie został przez późniejszych dziejopisów daleko łagodniej, aniżeli w dzisiejszym rozbiorze przez referenta wojskowego w *Monitorze*. Wylądowanie sprzymierzonych pod Eupatoryą bez najmniejszego krwi rozlewu jest jednym z największych czynów wojennych nowszych czasów. Wprawdzie można było wylądować ale z wielkiemi ofiarami w Kaffie, gdyż tak tam jak i tutaj sprzymierzeni mieli za podstawę działania flotę i morze. Nie można było bez niebezpieczeństwa ruszyć w pochód z Eupatoryi lub w razie innym z Kaffy z wojskiem 75,000 ludzi wynoszącem wgłąb Krymu do Symferopola; wykazanem jest, że sprzymierzeni nie mieli koni jucznych ani mułów ani też wozów transportowych na zawołanie, że na równinie pod Symferopolem sześćkroć liczniejsza stała kawalerya rosyjska w szyku bojowym, i że wąwozy gór taurychich obsadzone były przez masy piechoty rosyjskiej trzymającej się za silnemi szańcami, dla zdobycia których trzeba było przedsiębrać nowy szturm. Wśród takich okoliczności, w obec niedostatecznego przygotowania do wyprawy, ani było myśleć o szczęsliwym skutku onej. A ponieważ wodzom sprzymierzonym nie było podobna odnieść stanowczego zwycięstwa, przeto dokonywali same tylko czyny wojenne. Bitwa nad Almą, pochód flankowy wojsk sprzymierzonych do Bałakławy w obliczu twierdzy i księcia Menszykowa, roboty oblężnicze i utarczki pod takiem niebem, przezimowanie i inne czyny wojownicze są dowodami, że Anglicy i Francuzi dopełnili obowiązku swego w Krymie. Jeżeli więcej po nich wymagano, to należało ich zaopatrzeć w potrzebne do tego środki, w które Krym nieobfitował, jak się o tem *Monitor* przekonać może z akt śledztwa Roebucka. Wodzowie krymscy nie ponieśli ani jednej przegranej w Krymie, mają w posiadaniu swem punkt oparcia, z którego mogą przedsiębrać dalsze działania i spodziewać się należy, że ich dokonają.“

Uwagi te gazety wojskowej austryackiej są bardzo pochlebne dla wojsk sprzymierzonych, gdy wszakże nie tyle szło *Monitorowi* o to co zrobiono, lecz o to co zrobić należało, aby skutek wojny był dopięty, przeto sama sława wojownicza tu nie wystarcza — bo Europa wygląda skutku wyprawy i wpływu onej na kwestyę pokoju i wojny.

— *Kor. Autogr.* donosi z Kamieszu 26 marca, że odpłynęła do Kerczu na rekonesans eskadra złożona z 4ch mniejszych statków wojennych. Rosyanie w tem ważnem miejscu fortyfikują się. W cieśninie téj zatopili z jakie 40 statków naładowanych kamieniami. Dowództwo w Kerczu prowadzi attaman kozacki Chomutow. Mówią, że książę Gorczakow zmienił po części dawniejszy plan działania: czoło armii zgromadzi w Symferopolu i Bakczyseraju, a prawe skrzydło wesprze się o Perekop. (Zatem półwysep cały przecięty będzie z południa ku północy linią wojsk wyciągniętych przodem ku Eupatoryi, tyłem ku Teodozyi i Kerczowi. Sebastopol broniony będzie przez lewe skrzydło téj armii). Obrona twierdzy będzie prowadzoną niezawiśle od ruchów środka armii i prawego jéj skrzydła i rozciągać się aż do zewnętrznych fortyfikacyj nad Czarną rzeczką. Nad Belbekiem i Kaczą korpusy obserwacyjne stać będą w obozach obwarowanych. Pod Eupatoryą Turcy obsadzili kilka wsi, między innemi Kontongan.

Toż pismo podaje w inném miejscu: Według najświeższych doniesień tu otrzymanych z Krymu z daty 4go i 5go kwietnia ucierano się wciąż pod wieżą Małachową. Francuzom powiodło się usadowić się w strzeleckich rowach rosyjskich. Już blisko od 6ciu tygodni trwa walka o to stanowisko ważne, jakiém jest ta wieża, niezmiernie trudna do zdobycia z powodu redut, jakiemi jest otoczona. Ze Stambułu nadeszły małe moździerze mające być tu użyte.

— *Donau* otrzymuje od swego korespondenta z Odessy następujący list z 2go kwietnia: Jenerał Szabelski wyjechał z naszego miasta do Perekopu, gdzie już wprzód pociągło 12,000 dragonów pod jego rozkazami będących. (Liczba ta jest przesadzoną: wprawdzie cały korpus dragoński z 12stu pułków złożony liczy 12,000 żołnierzy, lecz jedna jego dywizya, to jest 4 pułki, wraz z 3cią dywizyą piechoty 6go korpusu, posłaną została przed rokiem na Kaukaz i do armii kaukazkiéj przyłączoną; w gubernii Chersońskiéj stało przez zimę tylko 8000 dragonów, które niedawno do Krymu w pochód wyruszyły. *P. R. C.).* Jenerał Annenków pojechał do Mikołajewa, gdzie ma oczekiwać dalszych rozkazów ks. Gorczakowa. Czynności gubernatora Odessy pełni tymczasowo jenerał Krusenstern. Siódmy (?) korpus piechoty stojący dotąd w Bessarabii, wyruszył do Krymu, za jego tam przybyciem armia rosyjska w Krymie liczyć będzie 200,000 żołnierzy. (Ta ostania wiadomość jest zupełnie błędną. Armia rosyjska liczy tylko *sześć* korpusów piechoty, o czém wiedzą wszyscy znający cokolwiek skład tejże armii; siódmy korpus nie istnieje, zatém ani stać w Bessarabii, ani wyruszyć do Krymu nie mógł. Często w dziennikach niemieckich znajdujemy listy i wiadomości z Rosyi, komponowane w Niemczech, lub pisane przez ludzi nieznających zupełnie Rosyi i jej stosunków. *P. R. Cz.).*

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 16go kwietnia. Kiedy w mieście naszém obiega pytanie, kto projektował odbudowanie pogorzałego kościoła św. Trójcy, a od nikogo zaspokajającéj nie można mieć odpowiedzi; zdaje się być stósownem zwrócenie uwagi na następujące okoliczności, które naprowadzić mogą na jasną odpowiedź. Wiadomo jest każdemu zwłaszcza właścicielowi domu, iż najmniejszéj reparacyi, a nawet pobielenia facyaty przedsięwziąść przepisy policyjno-budownicze nie dozwalają pod odpowiedzialnością, bez poprzedniego przedstawienia rzeczy i uzyskania zatwierdzenia właściwéj władzy. Zdaje się więc, iż na tak ważną budowę publicznego gmachu, jak kościół, większéj ostrożności w wykonaniu, niż jakibądź prywatny budynek wymagającą, zrobiony być musiał przez kogoś projekt, ten przez wyznaczoną komisyę był zapewne roztrząśnięty a właściwa władza budownicza zapewne go zatwierdziła. Dozór nad wykonaniem budowy, powierzony być musiał budowniczemu z urzędu ad hoc delegowanemu, ktory władzy swéj peryodyczne o postępie budowy składać był winien raporta. Materyały do tak ważnéj budowy przed ich użyciem, musiały być przez właściwą władzę rozpoznawane i za zdatne uznane. Jeżeli więc projekt budowy protokół Komisyi do roztrząśnienia tegoż wyznaczonéj, akt zatwierdzenia projektu, raporta dozorującego téj budowy urzędnika, protokół uznania materyału za zdatny, i inne z porządku rzeczy i z przepisów wynikające dowody piśmienne znajdują się w aktach byłéj Dyrekcyi budownictwa; nic łatwiejszego, jak wyjąć z nich zaspokajającą dla publiczności odpowiedź. / Trudno zaś przypuścić, aby tak ważna budowa bez względu na obowięzujące przepisy, bez tych wszystkich urzędowych, a koniecznych formalności prowadzoną być miała, z narażeniem publicznego bezpieczeństwa na niepewność; bo w takim razie byłaby to czyjaś większa wina niż mylne pojęcie rzeczy; człowiek bowiem przy najlepszych chęciach nie może być nieomylnym, a nieszczęśliwy wypadek obecny, nie jest nowością na świecie.

— W niedzielę odbył się pogrzeb Józefa Lubowskiego, znanego z koncertów swoich na fortepianie i pięknych kompozycyj. Nieuleczona choroba piersiowa wydarła go w młodym wieku rodzinie i sztuce, któréj się z całym zapałem oddawał.

— Na ostatniém posiedzeniu akademii umiejętności w Monachium znajdował się między publicznością chłop jeden, który z podziwienia godną uwagą słuchał rozprawy, w któréj autor dowodził, iż celem akademii jest podniesienie duchowe Bawaryi z upadku. Podziwiano mowcę, ale i podziwiano słuchacza, który jak wnoszono z ubioru, z dalekiéj okolicy kraju przybył przysłuchiwać się uczonéj rozprawie. Kiedy rzecz skończono, wieśniak zapytał się, dla czego w sali nie ma żandarmów. Pokazało się, że wieśniak przybył na sądy przysięgłych, które w tym samym odbywają domu i mniemał, że uczony autor jest oskarżycielem publicznym. Chłop ten miał w téj saméj może chwili stanowić o życiu oskarżonego jako przysięgły.

— Zegar przeznaczony na wieżę parlamentu w Londynie, jest już gotów. Jest to największy zegar na świecie. Skazówka jego minutowa ma 22 stóp długości i posuwa się co pół minuty blisko o 7 cali. Zegar nakręca się co tydzień, ale idzie $8\frac{1}{2}$ dni, a $7\frac{1}{2}$ bije. Dla tego zaś bije krócéj niż idzie, by milczeniem swojem zwrócić uwagę, gdyby zapomniano go nakręcić. Nakręcanie potrzebuje dwóch godzin czasu i odbywa się za pomocą umyślnego przyrządu z korbą. Wahadło zegaru jest 15 stóp długie. Dzwon godzinowy ma 8 stóp wysokości, a przeszło 9 średnicy i waży blisko 300 centnarów; kwadransowy największy waży 105 centnarów. Na każdy kwadrans w godzinie inny dzwon bije.

— Pomiędzy osobliwemi procesami w ostatnich czasach, nieposlednie zajmuje miejsce proces w Czechach o wąs ucięty i proces w Holandyi o 2 metry kiełbasy. Maciéj W. uciął wąs jeden Janowi Ch. umyślnie i tak, że się poszkodowany nie spostrzegł, w skutku czego wystawił się na śmiech obecnych. Sąd skazał przestępcę na 5 złr. kary za naruszenie honoru osobistego, dozwalając mu dochodzić na drodze cywilnéj szkody. Ch. ocenił wąs swój na 100 złr. Sąd odrzucił skargę, gdyż powód nie mógł udowodnić wartości poniesionéj szkody. W sądzie apellacyjnym potwierdzono również wyrok i skazano powoda na koszta. — Sprawa o kiełbasę tak się miała: Przed stu mniéj więcéj laty młoda pewna osoba z Boxmeer wyratowaną została od śmierci przez kilku ludzi młodych z tegoż samego miejsca, z niebezpieczeństwém własnego ich życia. W dowód wdzięczności zapisała młodzieży miejscowéj na wieczne czasy w rocznicę tego zdarzenia beczkę piwa i kiełbasę, to jest to, czém ich po wyratowaniu swojém uczęstowała. Kiełbasa ta na dzisiejszą miarę wynosi 7 metrów. Zapis ten zabezpieczony na jéj majątku nieruchomym, pobieranym był regularnie aż do tego czasu. Nabywca tego majątku chciał koniecznie spłacić ten ciężar ze względu, że coraz bardziéj staje się on uciążliwszym, albowiem piwo i kiełbasa daleko więcéj dziś kosztują niżeli przed stu laty i co rok drożeją. Ale gmina przystać nie chciała na zamianę, pragnąc zachować pamiątkę czynu bohaterskiego swojéj młodzieży. Druga więc strona na przekorę dostarczyła kiełbasę 5 metrów tylko długą, którą przyjęto pod piśmienną protestacyą i wytoczono proces o brakujące 2 metry.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 16go kwietnia:* Metaliki 5-procen. $82\frac{1}{4}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-procen. $71\frac{7}{8}$. Metaliki 4-proc. $64\frac{1}{4}$. — 4-pr. z 1852 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $84\frac{7}{8}$. — 1-pr. $19\frac{1}{4}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. Augsburg $126\frac{5}{8}$. Londyn 12 kr. 22. — Paryż $147\frac{7}{8}$. Akcye Bankowe 996. Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. —. — — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —., B. — Ost-Donau-Dampfsch. —.

Kurs krakowski 16 kwietnia. Bankn. aus. ż. $89\frac{1}{2}$ płacą $88\frac{3}{4}$. — Pruski kurant żąd. 113 płacą 112. — Ruble sr. nowe żąd. $104\frac{1}{2}$ płacą $103\frac{1}{2}$. — Cwancygiery nowe ż. $114\frac{1}{4}$ płacą $113\frac{1}{2}$. — Cwancyg. stare żąd. 115 płacą 114. Imper. żąd. 36, płacą $35\frac{1}{2}$. — Dukaty austr. hol. żąd. 21 płacą $20\frac{1}{2}$. — 20-franki ż. $35\frac{3}{5}$ pł. $35\frac{1}{4}$. Listy zast. pol. żąd. $101\frac{1}{2}$ płacą 101. — Listy zast. gal. żąd. 95 pł. $94\frac{1}{2}$. Obligi Indemn. ż. 76 pł. $75\frac{1}{4}$.

Kurs lwowski d. 13 kwietnia. Dukat holend. 5 złr. kr. 45. — Dukat ces. 5 złr. 51 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 4 kr. Rubel ros. 1 złr. $57\frac{1}{2}$ kr. Talar pruski 1 złr. 52 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 24 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 93 kr. 30 m. k. — Sprzedał 100 po złr. — kr. —. — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. 94 kr. —

Kurs wiedeński z d. 14 kwietnia. Metaliki $81\frac{7}{8}$. Nowa pożyczka $71\frac{3}{4}$. — Akcye Banku wiedeńs. 987. — Akcye kolei żelazn. półn. $195\frac{1}{2}$. — Agio od złota 30. od srebra $27\frac{3}{4}$. Oblig. uwoln. grunt. $73\frac{1}{2}$ — Pożyczka ostatnia narodowa $86\frac{1}{8}$.

Kurs wrocławski z d. 14 kwietnia. Banknoty austr. $80\frac{1}{2}$ ż. — Bank. polsk. $90\frac{1}{6}$ ż. Listy zastaw. polsk. dawne $90\frac{3}{4}$ ż. now. $90\frac{7}{12}$ ż. — Listy zast. pozn. 4-proc. $100\frac{11}{12}$ ż. — dto. $3\frac{1}{2}$-proc. $92\frac{5}{12}$ ż. — Koléj Krakow. górn. Szląska $82\frac{3}{4}$ d.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Londyn 14 marca w południe. Dzisiejszy *Times* jest zdania, że niedobór w budżecie wyniesie 20 mil. fnt. szt.

Genua 13 kwietnia. Parowiec „Constitutione“ odpłynął onegdaj do Konstantynopola z częścią jeneralnego sztabu, inżynieryą i korpusem zdrowia. Jenerał Lamarmora osobiście ma kierować 15go b. m. ambarkacyą, a potém z częścią sztabu jeneralnego na burcie okrętu „Governolo“ dowodzonego przez Albiniego, wypłynie przodem, aby przed nadejściem floty transportowéj stanąć w Bosforze.

Madryt 12 kwietnia. Projekt do prawa zabraniającego gwardyi narodowéj wszelkich demonstracyj politycznych, przyjęty został przez kortezów 165 głosami przeciw 18. Zamieszki zeszłego wieczora ponowiły się 12go, ale podobnież jak tamte stłumionemi zostały.

Gazeta Krzyżowa zamieszcza następującą depeszę petersburgską bez daty: Książę Gorczakow donosi z Sebastopola: Do dnia 6go kwietnie nic ważnego nie zaszło. Nieprzyjaciel utrzymuje dość żywy ogień na nasze trzy reduty Wołyńską, Selengińską i Kamczatkę, ale roboty jego w aproszach idą powoli, w innych stronach Krymu aż do dnia powyższego nic nie zaszło.

Oester. Ztg z niedzieli pisze: Dziś 14go wieczór ces. francuskie poselstwo odebrało jeszcze depeszę od jenerała Canroberta datowaną z pod Sebastopola 7 kwietnia. Donosi ona, że po ten dzień nic ważnego nie zaszło.

W Wiedniu nie miano jeszcze w dniu wczorajszym odpowiedzi z Petersburga; spodziewają się jéj jutro lub pojutrze nie telegrafem lecz gońcem umyślnym; niepodobna zatem przypuścić, aby główna jéj treść niemiała być znaną pełnomocnikom rosyjskim na konferencyach. Nic wszakże o tem nie wyszło na jaw.

Cesarz i Cesarzowa francuscy przybyć mają 16go kwietnia do Dowru, na południe przygotowano dla nich śniadanie. O godz. 2éj Cesarstwo udadzą się koleją żelazną. Książę Albert przyjmować będzie w Dowrze. Cesarstwo wrócą w sobotę.

Lord Kanclerz skarbu układał się w piątek w banku angielskim z głównymi kapitalistami. Mówią, że na przyszły budżet rząd wniesie przed parlament żądanie nowego kredytu dodatkowego podobno do wysokości 31 mil. fst., które mają być pokryte powiększeniem podatków a w części przez pożyczkę. Mówią że w poniedziałek zaraz z otwarciem parlamentu po feryach wielkanocnych, projekt do prawa wniesionym będzie. Pogłoski te wpłynęły niekorzystnie na giełdę.

Późniejsze doniesienie mówi, że kanclerz w City kazał ogłosić, iż zaciągnąć zamyśla pożyczkę, wysokości summy nie naznacza. Według *Globe* ma ona wynosić 20 mil. funt. szterl. Toż samo powtarzają i dzienniki berlińskie, tudzież litogr. Koresp. Angielska. Pogłoska o téj pożyczce wpłynęła niekorzystnie na giełdę w Wiedniu.

Jeden z dzienników nadreńskich dowiaduje się z Rzymu, iż Papież Pius zamierza wydać alokucyę do całego Chrześciaństwa, która będzie odpowiedzią na wiadomy manifest Synodu petersburgskiego.

Rząd papiezki zamierza, jak pisze *Gaz. Vossa* zaciągnąć u Rothschildów 5 mil. skudów na dobra kościelne.

Oester. Zeitung, która z poselstwa francuskiego odbiera natchnienia pisze, że instrukcye p. Drouyn de Lhuys wymagają szybkiego końca konferencyi. Cesarz chce stanowczo wiedzieć za powrotem swoim z Londynu, czy będzie pokój lub wojna. Państwa zachodnie ustępują aż do pewnego punktu, ale mylą się ci którzy mniemają, że bez granic.

Gazeta Vossa utrzymuje, że p. Drouyn de Lhuys powróci, a p. Thouvenel zastąpi go w potrzebie na konferencyach.

Przyjechali od d. 14 do 16go kwietnia.

HOTEL POLLERA. Hr. Kottuliński Rudolf ces. k. podpółkownik z żoną z Radkowic. Quistorp Jan konsul hanowerski z Stettina. Moraus Wiktor c. k. oficer z Königgratz. Gebhardt Hermann kupiec, Galewski Henryk kupiec z Mysłowic. Heschl Richard Dr. medyc. z żoną z Ołomuńca. Czerhruszakiewicz Emil c. k. urzęd., Hild Gustaw c. k. kapitan ze Lwowa. Jaggi Fryderyk kasyer z banku wiedeńskiego z Wiednia. Kucieński Jan obyw. z Polski.

HOTEL DREZDEŃSKI. Gerstenberg Fryderyk kupiec z Mysłowic. Jędrzej Wojnarowicz reprezent. dominikalny z Rzeszowa. Dyonizy Wojnarowicz pleban z Rzeszowa. Henryk Michałowski obyw. z Polski.

HOTEL SASKI. Adolf hr. Niemojewski z żoną z Polski. Karolina Stanowska z córką dziedz. dóbr z Polski. Franciszek bar. Przychocki, Marcin Trzciński ekspedytor ze Szczakowy. Brandys Stanisław z Kalwaryi.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 12 kwietnia 1855. Na targach angielskich w upłynionym tygodniu było więcéj życia i ruchu; a w Londynie za wyborowe zagraniczne próby 1 do 2 szyl. więcéj na kwarterze żądano. Dowozy były bardzo małe, ale niepewność obecnych okoliczności ciążyła na targu i wszelką spekulacyę paraliżowała, tak że obrót interesów ograniczał się ściśle do potrzeb konsumcyi.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	pszen.	owsa	jęczm.	bobu grochu	siem. ln. rzep.	mąki cent.
z kraju	4,317	12,820	6,838	1030	—	3,927
z zagr.	4,526	16,273	2,412	56	454	16,298

Targi prowincyonalne oraz szkockie i angielskie trzymały się lepiéj a na wielu placach z materyalnem podwyższeniem.

W Hollandyi i Hamburgu także wyraźne okazywało się ożywienie.

We Francyi również ceny nieco przybierać zaczęły.

Na naszym placu raz z powodu świąt, to znowu dla braku pięknych próbek mało się robiło interesów, a lubo pewnego podwyższenia notować nie możemy, wszakże za wyborowe gatunki 10 do 20 guld. więcéj jak w przeszłym tygodniu dało się osiągnąć. Sprzedano w całym tygodniu tylko 25 łasz. pszenicy i 30 łaszt żyta, ale że wody otwarte i ładunki pszenicy rozpoczynają się; przeto oczekujemy większego ruchu na targu zbożowym.

Korzec warszawski.

Płacono za łaszt wagi hol.	Guld. pr.		od złp. gr. do złp. gr.
Pszenicy	od 128 do 130	616 do 660	„ 46 8 — 49 18
	„ 131 — 135	685 — 720	„ 51 15 — 54 3
	„ — — 138	— — 755	„ — — — 56 11
żyta	„ 118 — 124	366 — 420	„ 27 15 — 31 17

Czas się ocieplił i lody zupełnie znikły.

Kursa zamian: Londyn $197\frac{1}{2}$, Hamburg $44^3/_4$, Amsterdam 100, Paryż —, Warszawa —.

Aleksander Makowski & Comp.

WYKAZ

zmarłych chrześcian w mieście Krakowie, od dnia 1 do 10 kwietnia 1855 włącznie.

693) Białowska Maryanna żebraczka lat 63 zmarła w skutku zgrzybiałości.
694) Milewska Salomea wyrobnica lat 24, na biegunkę rozpływną.
695) Ciołkowski Adam nowonarodzone dziecię zm. po 2godzinném życiu w skutku braku sił żywotnych.
696) Wieczorek Grzegórz nowonarodzone dziecię na zapalenie otrzewnéj.
697) Karolina córka Macieja Wenelowicza 7 miesięcy mająca, w skutku konwulsyj.
698) Chmielowski Jan pod opieką T. Dobr. lat 73, na zimnicę złośliwą.
699) Zawadzki Aleksy lat 96, w skutku starości.
700) Wisłocki Zygmunt uczeń gimnazyalny lat 15 mający, w skutku róży zgniłéj twarzy z zapaleniem osłon muzgowych.
701) Józefa córka Ludwika Wolarczyka szynkarza 3 tygodnie życia mająca, w skutku konwulsyj.
702) Jan Knoll majster profesyi piekarskiéj lat 75, na puchlinę.
703) Józef syn Wojciecha Piaskiewicza czeladnika prof. szewskiéj lat 7 mający, na grupę.
704) Rudolf Karol dyetaryusz kassy filialnéj lat 40, w szpit. ś. Łazarza w skutku zapalenia opłucnéj z wypocenia.
705) Godeń Jan wyrobnik lat 32 w szpit. ś. Łazarza na gangrenę płuc.
706) Dąbowska Zofia żebraczka lat 56, na wyniszczenie ogólne.
707) Strózikowski Stanisław lat 23 mający wyrobnik, na puchlinę piersiową.
708) Marta Zalewska zakonnica klasztoru ś Tomasza lat 66 mająca, dla upadku sił fizycznych.
709) N. N. w aresztach pol. zostający, lat około 50, w skutku ogól. wynędznienia.
710) N. N. w aresztach pol., lat około 40 mający, w skutku ogól. wynędznienia.
711) Ludwika żona Michała Guzińskiego czeladnika prof. introlig. lat 33, w skutku ropnicy po amputacyi.
712) Józef syn Antoniego Drapalskiego wyrobnika 7 miesięcy życia mający, zm. w skutku trudnego ząbienia.
713) Wojciech Kuc syn Michała K. lat 4, na suchoty.
714) Wincenty Ochabski na kuracyi w szpitalu ś. Ducha, w skutku wyniszczenia sił, licząc lat 85.
715) Kobilas Tomasz goral lat 28, na puchlinę ogólną.
716) Ciało zmarłego Potoczek Jana lat 56 mającego, z Poręby W. cyrk. Sandeckiego wyrobnika, w klinice lek. zmarłego.
717) Pitulska Urszula wyrobnica lat 30 mająca, na zapalenie płuc i biegunkę rozpływną.
718) Arczyńska Katarzyna wyrobnica lat 43, w skutku wyniszczenia głodowego.
719) Nowak Wojciech wyrobnik lat 17, w skutku wyniszczenia głodowego.
720) Samelsohn Ludwik lat 40 mający, na gruźlicę.
721) Rogalska Maryanna w szpitalu obłąkanych zostastający lat 60 mająca, w skutku starości.
722) Franciszka N. w szpitalu ś. Ducha zostająca, lat 10 mająca, na puchlinę.
723) Jarzębkowska Anna bona przy podrzutkach, w szp. ś. Łazarza, lat 65 mająca, na tyfus.
724) Józef Majka syn Józefa M. wyrobnika, 4 miesiące życia mający, na skrofuły.
725) Maryanna Czepiec córka Wojciecha C. rolnika z Mydlnik, 3 tygodnie życia mająca, z powodu wyniszczenia sił żywotnych.
726) Karpińska Zofia wyrobnica, lat 50 mająca, na wyniszczenie głodowe.
727) Zofia Kopnicka lat 9 mająca, na skrofuły.
728) Drzymała Jan służący lat 60 mający, na puchlinę.
729) Strychorski Jan lat 3 mający, na szkarlatynę.
730) Stanisława Trzyna lat 2 miesięcy 10 życia mająca, na suchoty.
731) Maryanna Nyszak lat 4 mająca, w skutku suchot.
722) Kawałkowna Marya włóczęga lat 16 mająca, na odzięcbienie nóg i biegunkę.
733) Podgórska Barbara wyrobnica lat 60 mająca, na charłactwo.
734) Skalniak Józef sierota w szpit. ś. Łazarza 15 dni życia mający, na nieżyt jelit.
835) Nawrat Józefa wyrobnica lat 45, w skutek ogólnéj puchliny.
736) Kowalkiewicz Wincenty wyrobn. lat 40, na wyniszczenie ogólne i biegunkę.
737) Rozpędzikowski Marcin w Tow. Dobr. lat 72 mający, w skutku starości.
738) Antoni syn Wojciecha Skrzypca kowala lat 4 mający, na biegunkę.
739) Białko Franciszek wyrobn. z Dąbia lat 16 mający, w skutku wyniszczenia głodowego i biegunki.
740) Kurnik Tomasz sierota w szpit. ś. Łazarza 7 dni mający, w skutku nieżytu żołądka i jelit.
741) Dagoń Leonard wyrob. lat 48, nieżyt oskrzeli długotrwały.
742) Barańska Julianna w szpit. ś. Łazarza lat 16.
743) Opatowa Józefa służ. lat 20, na gruźlicę.
744) Sikora Józef wyrobn. z Regulic lat 30, w skutku wyniszczenia głodowego.
745) Jastrzębski Jan wyrobnik lat 50, umierający do szpit. ś. Łazarza przywieziony.
746) Jan syn Jana Kuka fornala z Prądnika biał. 3 dni mający, jako niewczesny poród.
747) Nalepa Kasper gospodarz z Grzegórzek lat 23, na tyfus.
748) Aniela córka Seweryna Dobrzańskiego subjekta drukarskiego lat $2^1/_2$, na trudne wyrzynanie się zębów.
749) Urodziło się dziecię płci żeńskiéj nieżywe Szymona Plewy wyrobn. z Krowodrzy.
750) Kostrzyca Wilchelm ze szpitala obłąkanych lat 18 mający, na suchoty płuc.
751) Kumorek Maryanna żona Michała urzędn. lat 32, na suchoty.
752) Monk Aleksander pisarz prywatny lat 53 mający, w skutku puchliny.
753) Rogozińska Teresa żona Błażeja wyrobn. lat 32, na suchoty.
754) Kwiatkowska Tekla wdowa lat 58, na suchoty.
755) Złotkowa Rozalia włościanka z Bronowic duż. lat 70 w skutku starości.
756) Jędrzéj syn Agaty Szpak służ. 5 miesięcy mający, na koklusz.
757) Garłacz Franciszek służ. lat 32, na puchlinę ogóln.
758) Kowalski Józef służ. lat 40, na wyniszczenie sił żywotnych.
759) Petronela córka Antoniego Obarzanowskiego kucharza lat 2, dla braku sił żywotnych.
760) Julia córka Szymona Plewy lat 2, na suchoty.
761) Kajczo Romuald syn Antoniny lat 3, w skutku puchliny po febrze.

URZĘDOWE.

(416) **Konkurs-Kundmachung.** (2-3)

Provisorische Offizialstelle beim Rechnungs-Departement der Krakauer Steuer-Direkzion.

[N. 4308.] Im Rechnungs-Departement für die direkten Steuern bei der Steuer-Direkzion in Krakau ist eine provisorische Offizialstelle mit dem Jahresgehalte von 500 fl. und eventuell eine provisorische Assistentenstelle mit dem Gehalte jährl. 400 fl. oder 350 fl. zu besetzen.

Bewerber haben ihre dokumentirten Gusuche unter Nachweisung der allgemeinen Erfordernisse, insbesondere der zurückgelegten Studien, der mit guten Erfolg abgelegten Prüfung aus der Staatsrechnungswissenschaft, der Kenntnisse im Rechnungs- und Steuerwesen, des bisherigen Verwendung, unter Angabe, ob, und in welchem Grade sie mit Beamten der Krakauer Steuer-Direkzion verwandt oder verschwägert sind, im Wege ihrer vorgesetzten Behörde bis zum 5. mai 1855 bei der Steuer-Direkzion in Krakau einzubringen.

Krakau am 4. April 1855.

Franz Graf *Mercandin*
k. k. Landes-Präsident und Chef der Steuer-Direkzion.

(415) C. K. SĄD POKOJU (2-3)

Miasta Krakowa Okręgu Igo.

[N. 131.] W skutek prośby Antoniego Czaplińskiego, Jana Czaplińskiego i Maryanny z Czaplińskich Łyczkowéj wniesionéj, o przyznanie im spadku po ich ojcu ś. p. Sebastyanie Czaplińskim z domu pod N. 11 oraz gruntu w zagrodzie Zulejskiéj pod pozycyą 58 we wsi Łobzowie składającego się; c. k. Sąd Pokoju w myśl art. 12 ustawy hip. z roku 1844 i art. 52 ust. o posiadłościach włościańskich, wzywa wszystkich prawo do tego spadku mieć mogących, aby z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do c. k. Sądu Pokoju okręgu Igo zgłosili się, po upływie bowiem tego terminu spadek wyżéj powołany, zgłaszającym się sukcessorom przyznany zostanie.

Kraków dnia 11 kwietnia 1855 r.

Sędzia prezydujący *Jan Gralewski.*
Pisarz c. k. Sądu Pokoju *J. Mikuszewski.*

Inseraty.

N. 185. **RADA OGÓLNA** (428-1)

Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie.

Na skutek dozwolenia wys. c. k. Ministeryum finansów z dnia 7 b. m. i r. N. 13,664, reskryptem wys. rządu krajowego w Krakowie z d. 14 kwietnia b. r. N. 9485 objawionego; Rada ogólna, za łaskawem pośrednictwem dostojnéj prezesowéj, Szan. Dam Tow. Dobrocz. urządza w d. 18 b. m. i r. to jest w tę środę, w salach redutowych gmachu teatralnego ciągnienie loteryi fantowéj na korzyść ubogich pod opieką Tow. Dobr. zostających. O czém pospieszając oznajmić Szan. Publiczności, Rada ogólna ma nadzieję, że i w tym roku tudzież i w tym sposobie, jak zwykle bywało, chętny znajdzie powszechny spółudział w niesieniu ulgi cierpiącym bliźnim.

Kraków dnia 15 kwietnia 1855 r.

Prezes *K. Hoszowski.*
Sekretarz *J. Głębocki.*

L. 65. **Odezwa.** (390--3

Powołując się na odezwę z d. 1 lutego r. b. L. 29 rozesłaną do niektórych członków c. k. Towarzystwa gospod.-rolniczego krakowskiego, względem zaległości z lat dawniejszych, równie jak z roku 1854. Komitet widzi się spowodowanym przypomnieć tym, którzy dotąd jeszcze z uregulowaniem rachunków swych niepospieszyli, aby się w tym względzie najdaléj do dnia 15 maja b. r. z Komitetem porozumieć raczyli; w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu imiennie o to przez organ Towarzystwa zawezwani zostaną.

Kraków dnia 3go kwietnia 1855 r.
Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp.-roln. krakowskiego.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
14	2	329'''37	+11°3	42 3%	zachodni słaby	pogoda z chmurami	wiele gwiazd spadających	+13°0	+1°0
„	10	329 93	+ 6 7	80 0	wschodni słaby	pogoda			
15	[illegible]	330 35	+ 3 8	88 2	„ „	pogoda z chmurami			
„	2	330 70	+13° 0	60 6	zachodni średni	pochmurno	popołudniu deszcz	+13°0	+3°8
„	10	331 56	+ 9 2	90 8	„ „	pogoda z chmurami			
16	6	332 36	+ 6 0	92 6	„ „	„	mgła przy poziomie		